

Solidarna manifestacja

We wtorek 26 marca 2013 r. o godz. 10.00 przed Wielkopolskim Urzędem Wojewódzkim odbędzie się manifestacja poparcia strajku generalnego na Śląsku.

Będziemy protestować przeciwko:

- proponowanym przez rząd zmianom w Kodeksie pracy uelastyczniającym czas pracy,
- umowom śmieciowym,
- przedłużeniu wieku emerytalnego do 67 lat.

Organizacje zakładowe prosimy o wywieszenie flag „Solidarność”, a wszystkich mieszkańców Regionu zapraszamy do udziału w manifestacji.

Teraz strajk generalny na Śląsku...

26 marca br. odbędzie się strajk generalny w Regionie Śląsko-Dąbrowskim. Akcja zostanie przeprowadzona w godz. 6.00-10.00. Taką decyzję podjął Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy 14 marca po fiasku rozmów z delegacją rządową.

Jednocześnie MKPS zadeklarował gotowość zawieszenia akcji strajkowej, jeśli rząd wycofa się z niekorzystnych dla pracowników zmian w kodeksie pracy.

Tego samego dnia we wszystkich regionach przed Urzędami Wojewódzkimi zorganizowane zostaną pikety i manifestacje wspierające strajk na Śląsku. Oflagowane zostaną zakłady pracy.

...a we wrześniu ogólnopolski?

Komisja Krajowa obradująca w Bielsku Białej 20 marca br. zdecydowała, że w sytuacji gdy rząd nie wycofa szkodliwych projektów nowelizacji Kodeksu Pracy dotyczących uelastyczniania czasu pracy, „Solidarność” ogłosi ogólnopolską akcję protestacyjną.

Ponadto związkowcy oczekują realizacji następujących postulatów:

1. Zaniechania likwidacji świadczeń emerytalnych przysługujących pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze.
2. Uchwalenia przez Sejm RP

ustaw ograniczających sto-

sowanie tzw. umów śmieciowych.

3. Zaprzestania likwidacji szkół i przetrwania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy.

4. Stworzenia osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego.

5. Podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność”.

6. Stworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Związkowcy oczekują od

rządu przedstawienia harmonogramu realizacji swoich postulatów do 17 kwietnia 2013 r.

W przypadku negatywnej reakcji NSZZ „S” wezwie do zorganizowania we wrześniu ogólnopolskiej manifestacji, na którą zostaną zaproszone inne związki zawodowe i organizacje społeczne.

Piotr Duda, przewodniczący „S”: - Najważniejsze co teraz powinno się stać, to rozmowy z rządem przy stole negocjacyjnym. Jeśli naprawdę wyjdziemy na ulice, to już nie będzie odwrotu. Wtedy negocjacje nie będą takie, że od stołu nie wszyscy odejdą zadowoleni. Odejdziemy tylko my, bo wtedy już nie odpuścimy.

b

Niechaj zbliżające się Święta będą czasem, w którym w Waszych domach zagości wielkanocna tradycja; serca napętnią się radością i miłością, a duch umocni wiarę i nadzieję. Życzę zdrowych, pogodnych i spokojnych Świąt.

Jarosław Lange

Przewodniczący Regionu Wielkopolska

NSZZ „Solidarność”

Wielkanoc 2013



Karta Rodziny Dużej

Można składać wnioski

W poprzednim numerze pisaliśmy o uchwale Rady Miasta Poznania, która w listopadzie ubiegłego roku przyjęła program wsparcia dla rodzin wielodzietnych. Jednym z elementów tego programu jest wprowadzenie Karty Rodziny Dużej uprawniającej do zniżek przy korzystaniu z obiektów miejskich jak pływalnie, muzea, ośrodki rekreacji. Na razie zniżek z tego tytułu nie zaoferowały np. Termy Maltańskie oraz ZOO, które jak POSiR czy Teatr Animacji podlegają miastu.

Karta miała zostać wprowadzona od marca. W ubiegłym tygodniu Urząd Miasta poinformował, że od 18 marca można składać wnioski o wydanie dokumentu uprawniającego do zniżek członków rodzin wielodzietnych. Aby ją otrzymać, rodzina musi być zameldowana i mieszkać na terenie Poznania, prowadzić wspólne gospodarstwo domowe z minimum trojgiem dzieci do ukończenia 18 roku życia (w przypadku dziecka kontynuującego naukę do ukończenia 24 roku życia, a 26 roku życia w przypadku dziecka niepełnosprawnego legitymującego się orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności lub któremu

wydlużono czas edukacji). Wydanie karty nie jest uwarunkowane sytuacją materialną rodziny. Otrzymują ją także rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka.

Karta dla osoby pełnoletniej jest ważna z dowodem osobistym – a dla dzieci w wieku szkolnym z legitymacją szkolną. W innych przypadkach karta jest ważna po złożeniu ustnego oświadczenia potwierdzającego fakt sprawowania opieki nad dzieckiem. Z ulg objętych projektem może korzystać cała rodzina, jak również poszczególne członkowie oddzielnie. Kartę otrzymuje każdy członek rodziny.

Przyjmowaniem wniosków i wydawaniem kart zajmie się Poznańskie Centrum Świadczeń, ul. Wszystkich Świętych 1. Wnioski można składać osobiście lub korzystając z formularza znajdującego się na stronie internetowej Centrum. O terminie odbioru rodzina zostanie poinformowana e-mailem lub telefonicznie. W przypadku braku adresu e-mail lub telefonu informacja zostanie przesłana na adres zamieszkania.

Szacuje się, że w Poznaniu mieszka około 7 tysięcy rodzin z trojgiem i więcej dzieci.

AD

Krystyna Laskowicz

W nocy 16/17 marca 2013 r. zmarła Krystyna Laskowicz. Jej wpływ na powstanie i późniejszy wizerunek wielkopolskiej „Solidarność” nie sposób przecenić. Cechowała ją bezkompromisowość, jasne, wyraziste poglądy i determinacja w działaniu (nie bez powodu SB nadała jej kryptonim „Uparty”). Miała dużą umiejętność gromadzenia wokół siebie ludzi i „zaprzęgnięcia” ich zarówno do wspólnej pracy jak i inspirowania do realizacji własnych zadań.

Krystyna Laskowicz była absolwentką Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a następnie przez 16 lat pracownikiem naukowym na Wydziale Filologii Polskiej tej uczelni.

W latach 70. nawiązała współpracę z KSS KOR. Natychmiast po podpisaniu porozumień sierpniowych rozpoczęła organizowanie struktur Solidarności na UAM. Była wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej, redagowała niezależny „Serwis Informacyjny” wydawany przez uczelnianą

„Solidarność”, pomagała organizować struktury związkowe w poznańskich zakładach pracy.

W stanie wojennym internowana w Areszcie Śledczym w Poznaniu, a następnie w Ośrodku Internowania w Gołdapi (18 XII 1981 – 11 III 1982).

Po zwolnieniu rozpoczęła współpracę z Tymczasowym Zarządkiem Regionu wielkopolskiej „S”, koordynowała kontakty TZR ze strukturami podziemnymi, organizowała kolportaż pracy niezależnej, była łączniczką z innymi ośrodkami w kraju i poza granicami.

W grudniu 1982 r. została aresztowana i oskarżona w procesie Janusza Pałubickiego. Z więzienia wyszła 1 maja 1983 r. ze względu na zły stan zdrowia. Natychmiast powróciła do działalności podziemnej. Pisała artykuły, organizowała sieć kolportażu wydawnictw niezależnych, pośredniczyła w kontaktach TZR z Tymczasową Komisją Krajową.

W latach 1988-1989 była stypendystką Instytutu Hoovera w Kalifornii (USA).



Po powrocie w 1990 r., już w wolnej Polsce utworzyła Radio „S”, pierwsze niezależne radio w Wielkopolsce, które wkrótce stało się najpopularniejszą rozgłośnią w regionie. Szefowała jej do czasu przejścia, w 2000 r., do pracy w gabinecie premiera Jerzego Buzka, gdzie przez rok pełniła funkcję dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej.

Następnie podjęła pracę w poznańskim oddziale IPN, gdzie w latach 2001-2004 była kierownikiem Referatu Wystaw, Wydawnictw i Edukacji Histo-

rycznej Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej. Opracowała dla Instytutu Hoovera elektroniczną bazę danych archiwalnych akt Urzędu Rady Ministrów PRL z lat 1944-1988 z aplikacją dostępu. W 2004 r. przeszła na emeryturę.

Jest autorką albumu poświęconego wielkopolskiej „Solidarności”: Dekada 1980-1989. Czas nadziei i oporu (Poznań 2005). W 2009 r. została odznaczona przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Żołnierzom Wyklętym

Społeczny Komitet Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzom Wyklętym w Poznaniu (w skład którego wchodzi kilkanaście organizacji, w tym wielkopolska „Solidarność”) zwrócił się do prezydenta Ryszarda Grobelnego o budowę pomnika lub tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom, „którzy z narażeniem życia w la-

tach 1944-1963 podejmowali działania, aby Ojczyzna odzyskała niepodległość”.

Członkowie Komitetu proponują, aby miejscem pamięci był park w okolicach pomnika Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

Mogłoby to stanowić część panteonu bohaterów narodowych.

Platforma Oburzonych

16 marca br. do historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej zjechało ponad 300 osób, aby wziąć udział w spotkaniu zorganizowanym pod hasłem Platforma Oburzonych. Na zaproszenie przewodniczącego „S” Piotra Dudy odpowiedziało ponad sto organizacji, stowarzyszeń, inicjatyw społecznych, których do Gdańska przywiodła arogancja władzy.

Przybyli m.in. przedstawiciele pokrzywdzonych przedsiębiorców, stowarzyszeń „Przeciw bezprawiu” z różnych miast, studenci, organizatorzy akcji zbierania podpisów przeciwko ACTA, środowiska kombatanckie i stowarzyszenia osób represjonowanych w PRL, działacze związkowi z „S”, OPZZ, związki zawodowe prokuratorów, lekarzy, kolejarzy. Wszyscy oni mają dość ignorowania zgłaszanych postulatów, protestów, zebranych podpisów i innych inicjatyw, które rząd PO-PSL wrzuca do kosza.

- Sala BHP znowu żyje. Znowu jest w niej duch Solidarności. Chcemy przybliżyć Polakom demokrację. Wasze organizacje powstały, bo macie konkretne problemy z obecną władzą – powiedział P. Duda witając zebranych. - Tylko w ubiegłym roku obywatele pod różnymi inicjatywami zebrali prawie 5 mln podpisów, które albo nie zostały wzięte pod uwagę, albo po pierwszym czytaniu trafiły do sejmowej zamrażarki.

P. Duda przekonywał o konieczności powołania frontu obywatelskich organizacji, które nie akceptują aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej. - Musimy podjąć rękawicę rzuconą nam przez rząd Tuska. Nie ma na co czekać, bo pracownikom coraz mocniej przykręca się śrubę. Mobilizować się muszą nie tylko związkowcy.

Leszek Miętek, przedstawiciel związku zawodowego kolejarzy przyrównał obecny rząd do syndyka masy upadłościowej, a Krzysztof Bukiel z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy dodał, że rządząca w Polsce klasa polityczna niczego nie naprawi, bo przestała słuchać ludzi.

Bardzo mocno i wyraziście zabrzmiał głos „zakorzenionego w Polsce” studenta Tomasza Pietruszki, jednego z inicjatorów protestów przeciwko ACTA, który powiedział: - Jestem tu, bo młodzi nie są już tylko zdenerwowani,



młodzi są wku...ni! Chcemy prawdziwej demokracji!”

Zdaniem obecnego na spotkaniu muzyka Pawła Kukiza dla poprawy jakości sprawowania władzy konieczne są jednomandatowe okręgi wyborcze. Lobby takiej ordynacji wyborczej było na sali licznie reprezentowane. Ich zdaniem jest to jedyny sposób na rozbetonowanie sceny politycznej w naszym kraju i umożliwienie obywatelom rzeczywistego korzystania z biernego prawa wyborczego.

Najtrafniej opisał to Paweł Kukiz: - Od lat Polacy oglądają w mediach tę samą kreskówkę, jak Kaczor z Donaldem tapia się za dzioby, a nam każą to oglądać i jeszcze za to płacić.

Zdaniem P. Dudy, aby obywatele uzyskali rzeczywisty wpływ na sposób sprawowania władzy i stanowienia prawa, konieczna jest zmiana konstytucji powodująca obligatoryjność przeprowadzenia referendum w określonych sprawach oraz respektowania woli obywateli wyrażonej w tym referendum.

Efektom spotkania jest przesłanie, które zostanie przekazane prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu. Czytamy w nim m.in.:

„Polski system nie gwarantuje nam pełni konstytucyjnych praw, wynikających z możliwości sprawowania władzy w

drodze demokracji bezpośredniej.

W sposób szczególnie ograniczone jest konstytucyjne prawo obywateli do wypowiedzania się w drodze referendum o najważniejszych sprawach państwa.

W polskim prawie zebranie podpisów przez obywateli i złożenie skutecznego wniosku o rozpoznanie ogólnokrajowego referendum nie skutkuje jego przeprowadzeniem. Bowiemy to, czy referendum się odbędzie, zależy od decyzji parlamentu.

Jedyną skuteczną drogą do zmiany tego stanu rzeczy jest zmiana Konstytucji w zakresie przepisów o referendum. /.../ Zwracamy się do Prezydenta RP z apelem i wnioskiem o wszczęcie procedury zmiany Konstytucji w zakresie przepisów o ogólnokrajowym referendum, które umożliwi obywatelom decydowanie w tak kluczowych sprawach jak wiek emerytalny, ordynacja wyborcza, finansowanie partii politycznych, ilość posłów, czy istnienie senatu.

Jednoznacznie stwierdzamy, że celem naszego działania nie jest tworzenie jakiegokolwiek bytu partyjno-politycznego, ale wyłącznie wspólne działanie na rzecz przywrócenia społeczeństwu prawa bezpośredniego decydowania o najważniejszych sprawach państwa”. b

Prąd będzie droższy

Jeszcze pięć lat temu eksperci zajmujący się branżą energetyczną alarmowali, że możliwości polskich elektrowni są na wyczerpaniu. Nieszczęściu braku mocy zapobiegł ogólnosiwiatowy kryzys ekonomiczny, którego skutkiem stał się znaczący spadek popytu na prąd, przede wszystkim ze strony odbiorców biznesowych. Problem braku inwestycji w nowe sieci i bloki stał się jednak nieaktualny tylko chwilowo i w perspektywie kolejnych pięciu lat należy liczyć się z jego powrotem. Powinni pamiętać o tym rządzący, w tym sam premier, który wielokrotnie dawał do zrozumienia, że Polsce potrzebny jest sukces w energetyce. Warto mieć świadomość, że jego ceną będą wyższe opłaty za prąd.

Wyhamowanie gospodarcze powstrzymało inwestycje, gdyż podstawowa zmiana jaka nastąpiła w otoczeniu biznesowym wytwórców prądu, to w istocie ograniczenie zużycia prądu. Efektem tego jest rzeczywiste ograniczenie emisji dwutlenku węgla. W związku z tym ceny praw do emisji tego gazu spadły wydatnie. Przykładowo na początku 2011 roku było to 14 EUR za tonę, a w 2012 roku tylko 7 EUR. Takiego scenariusza nie przewidywano. Przy tak niskiej cenie bardziej opłacalne stało się nabywanie praw do emisji, niż inwestowanie w technologie ograniczające tę emisję.

Także w związku z ogólną sytuacją ekonomiczną nie rozpoczęto wielu inwestycji w tzw. energię odnawialną. Przy okazji warto podkreślić, że jest to nazwa błędna. Energia się nie odnawia.

Istnieje stale, a jedynie zmienia formy i miejsce występowania. Znacznie lepsze są terminy: energia ze źródeł odnawialnych lub z surowców powracających. W Polsce temat stał się modny zarówno ze względu na aspekt środowiskowy, jak i w związku z koniecznością częściowego zastąpienia przestarzałych elektrowni nowoczesnymi technologiami. Kryzys globalny postawił jednak pod znakiem zapytania spełnienie tzw. unijnego celu w postaci produkcji z użyciem źródeł odnawialnych minimum 20% energii elektrycznej. Dotyczy to wszystkich krajów Unii Europejskiej. Obecnie ograniczane są dotacje oraz ulgi podatkowe i taryfy gwarantowane. Z drugiej strony niezmienione pozostaje widmo kar dla krajów, a w konsekwencji dla producentów energii.

W momencie gdy Europa znacznie wychodzi z kryzysu, zapotrzebowanie na energię gwałtownie wzrosło. Inwestycje staną się natychmiast niezbędne, dlatego byłoby dobrze, aby przygotowywano lub rozpoczynano je już dziś. Chodzi o gruntowną modernizację w polskich elektrowniach bloków węglowych na nieemitujące dwutlenku węgla oraz o budowę nowych.

W tym kontekście należy pozytywnie postrzegać pojawienie się w Polsce licznych projektów gazowych. W tej chwili gaz ziemny wykorzystywany jest jako surowiec do produkcji zaledwie 3% energii elektrycznej wytwarzanej w kraju. Ma to miejsce w elektrociepłowniach gazowych. Wyzwaniem pozostają elektrownie

gazowe. Należy jednak wspomnieć, że gazowe bloki energetyczne są ekologiczne i dosłownie czyste w obsłudze, ale bardzo drogie.

Polska nie dorobiła się na szczęście własnej elektrowni atomowej, dlatego bezpośrednio nie dotyczy jej problem rozwiniętych krajów europejskich ograniczających eksploatację siłowni jądrowych po katastrofie w japońskiej Fukushima. Takie programy wymagają uruchomienia w relatywnie krótkim okresie znacznych środków finansowych.

Spodziewana pokryzysowa presja na wytwarzanie coraz większej ilości energii elektrycznej, w tym ze źródeł odnawialnych, to wyzwanie dla producentów i dostawców. Należy oczekiwać, że zmienią się ceny zarówno na rynku hurtowym jak i dla odbiorców finalnych - przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.

Do tego dochodzi jeszcze jeden element. Zmieniona niedawno dyrektywa unijna nakłada na dostawców energii elektrycznej obowiązek monitoringu klientów w zakresie poboru prądu. Mówiąc prościej należy pilnować klientów, aby oszczędzali zużycie. Począwszy od 2014 roku oszczędność ta ma wynosić 1,5% rocznej sprzedaży w skali sektora. Za niewypełnienie oczekiwań europejskiego regulatora grozi kara nakładana bezpośrednio na dostawcę. Ten będzie musiał przeprowadzić kampanię informacyjną, ewentualnie sfinansować narzędzia pozwalające oszczędzać, nie mając przy tym żadnych gwarancji, że efekty będą natychmiastowe. Paweł Selan

Współpraca przygraniczna

W piątek 15 marca 2013 r. we Frankfurcie odbyło się kolejne spotkanie niemieckiego związku zawodowego Ver.di oraz NSZZ „Solidarność”. W konferencji „Polsko-niemiecka wymiana na temat warunków pracy w branży transportu drogowego w regionie przygranicznym”. „S” reprezentowana była przez cztery organizacje: PKS Zielona Góra oraz wchodzące w skład Krajowej Sekcji Transportu Drogowego NSZZ „Solidarność”: PEKAES SA Ślubice (Andrzej Grontkowski - przewodniczący), Raben Transport (Tomasz Michalak - przewodniczący) i Międzyzakładowa Organizacja Związkowa Kierowców Zawodowych (Florian Rogoziński - Skarbnik).

Podczas spotkania poruszano następujące tematy: Kryzys w Europie – tło i rozwój, Reakcje związków zawodowych na kryzys europejski, Możliwość działania na płaszczyźnie związkowej i regionalnej w obliczu kryzysu europejskiego.

W toku dyskusji doszliśmy do wniosku, że choć trudno jest doszukiwać się przyczyn kryzysu i winnych za taki stan rzeczy, jedno jest pewne - zawsze cierpi człowiek pracy i najubożsi. Rządy krajów do-

tkniętych kryzysem wspomagały za pieniądze podatników prywatne przedsiębiorstwa, tnąc tym samym koszty na politykę socjalną. Każdy kryzys rozluźnia przepisy, szczególnie prawa pracy (co widać ostatnio bardzo wyraźnie w Polsce) - obniża się wartość pracy i odbiera prawa pracownicze.

Przedstawiciele strony niemieckiej (Holger Rosessler - Ver.di, Frank Huhner - KOWA - Biuro Współpracy Świata Pracy i Gospodarki) przedstawili zarys działań proponowanych przez niemieckie związki zawodowe. Konfederacja Związków Zawodowych (DGB) w Niemczech nalega na wprowadzenie ich w życie. Przede wszystkim ma być to odejście od polityki cięcia kosztów na rzecz polityki inwestycyjnej, m.in. w sektor energetyczny, infrastrukturę dla starzejącego się społeczeństwa, edukację, rozwój i kształcenie ustawiczne, skracanie czasu pracy (30-godzinny tydzień pracy), lepsze wykorzystanie zasobów wodnych, rozwijanie produkcji dóbr w Niemczech.

Tomasz Michalak, przewodniczący KZ „S” w Raben Transport Sp. z o.o.

Pikietaż przez Odlewnią

W czwartek 21 marca 2013 r. pracownicy Odlewni Żeliwa w Śremie protestowali przeciwko planowanemu kolejnym zwolnieniom.

- Po kilkuletnim panowaniu obecnego zarządu odlewni pracowników jest ok. 580, a było 1700. W tym zakresie zarząd osiągnął rekordowe wyniki - mówi Ryszard Górny, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”.



Śmieciówki rządzą

Ponad milion pracowników w Polsce ma tylko umowy o dzieło lub zlecenia. Prawie 1,3 mln jest samozatrudnionych. W ostatnich latach ta liczba wzrosła niemal dwukrotnie.

W 2010 r. na umowach cywilnoprawnych zatrudnionych było 546,7 tys. pracowników. W 2011 r. takich osób było już ponad milion. Teraz pracujących bez etatów jest jeszcze więcej. Eksperci przewidują, że

w marcu bezrobocie przekroczy 15%.

Na umowy cywilnoprawne bardzo często zatrudnione są osoby, które pracują codziennie, w wyznaczonych godzinach i miejscu, słuchając poleceń przełożonego. Według Kodeksu pracy powinny mieć etat. Państwowa Inspekcja Pracy podaje, że w zeszłym roku etat powinna mieć co szósta osoba z umową cywilnoprawną. Takich pracow-

ników znacznie przybyło. W porównaniu z 2011 r. o 36%. Najwięcej jest ich w branży budowlanej, ochroniarskiej i w sprzedaży detalicznej.

„Solidarność” domaga się ich oskładkowania i opodatkowania na takich samych zasadach jak umowy etatowe.

Główny inspektor pracy zapowiada, że przez cały rok będzie kontrolował zasadność zawierania umów śmieciowych.